



WIECZÓR JANA PAWŁA II

Spotkanie w rodzinach i kościołach

lipiec 2010

61

GŁOS PAPIEŻA: (*nagranie 1.mp3* – Kraków 9.06.1979) „Musicie być mocni mocą miłości [...]. Musicie być mocni, drodzy bracia i siostry, mocą tej wiary, nadziei i miłości świadomej, dojrzałej, odpowiedzialnej, która pomaga nam podejmować ów wielki dialog z człowiekiem i światem na naszym etapie dziejów - dialog z człowiekiem i światem, zakorzeniony w dialogu z Bogiem samym”.

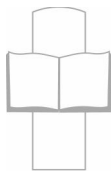
Zapalenie świecy i „Apel Jasnogórski”.

ŚW. BRAT ALBERT – „SZARY BRAT”

PROWADZĄCY: W oczekiwaniu na beatyfikację Ojca Świętego Jana Pawła II pragniemy podczas kolejnych wieczorów przywołać postacie świętych i błogosławionych, których wyniósł on do chwały ołtarzy. Dziś będziemy się modlić ze św. Bratem Albertem – Adamem Chmielowskim, który walcząc w Powstaniu Styczniowym stracił nogę, a później służył Ojczyźnie, dążąc do jej moralnego odrodzenia poprzez franciszkańskie tercjarstwo. Wreszcie jako prawdziwy Ojciec Ubogich dźwigał z nędzy i przywracał społeczeństwu ludzi bezdomnych, którzy z różnych powodów nie poradzili sobie w życiu. Prośmy Matkę Bożą, byśmy potrafili tak jak on „dać się kształtować Miłości”, i by każdy z nas stawał się „dobry jak chleb”.

WSZYSCY: Odmawiają „Pod Twoją obronę” i śpiewają pieśń, np. *Ubi caritas et amor*, lub *To przykazanie Ja dziś daję wam*.

JAN PAWEŁ II - NAUCZYCIEL PRAWDY



LEKTOR: Z Ewangelii wg św. Jana: „Jezus wiedząc, że nadeszła Jego godzina przejścia z tego świata do Ojca, umiłował swych na świecie, do końca ich umiłował. [...] Wstał od wieczerzy i złożył szaty. A wzięwszy prześcieradło nim się przepasał. Potem nalał wody do miednicy. I zaczął umywać uczniom nogi i ocierać prześcieradłem, którym był przepasany. [...] A kiedy im umył nogi, przywdział szaty i znów zajął miejsce przy stole, rzekł do nich: Czy rozumiecie, co wam uczyniłem? Wy Mnie nazywacie Nauczycielem i Panem i dobrze mówicie, bo nim jestem. Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wyście powinni sobie nawzajem umywać nogi. Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem” (J 13, 1-15).

PROWADZĄCY: Ten fragment Ewangelii, czytany w święto Brata Alberta, to obrazowe przedstawienie nowego przykazania miłości. Ojciec Święty uczy, że miłość jest istotą świętości. Czy pragnę być świętym? Czy pragnę kochać – tak, jak Chrystus kocha? Czy jestem gotów naśladować umywającego uczniom nogi Chrystusa – mego Pana i Nauczyciela?

LEKTOR: Z homilii podczas Mszy św. beatyfikacyjnej Brata Alberta (Kraków, 22 czerwca 1983 – *nagranie 2.mp3*): „Świętość bowiem polega na miłości. Opiera się na przykazaniu miłości. Mówi Chrystus: "To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiowałem". I mówi jeszcze: "Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości". Świętość jest więc szczególnym podobieństwem do Chrystusa. Jest podobieństwem przez miłość. Poprzez miłość trwamy w Chrystusie, tak jak On sam poprzez miłość trwa w Ojcu. Świętość jest podobieństwem do Chrystusa, które sięga tajemnicy Jego jedności z Ojcem w Duchu Świętym: Jego jedności z Ojcem przez miłość. Miłość jest pierwszą i odwieczną treścią przykazania, które pochodzi od Ojca. Chrystus mówi, że On sam "zachowuje" to przykazanie. On też daje nam to przykazanie, w którym zawiera się cała istotna treść naszego podobieństwa do Boga w Chrystusie. Ojciec Rafał i Brat Albert osiągnęli w swym życiu te szczyty świętości, jakie dziś potwierdza Kościół, na drodze miłości. Nie ma innej drogi, która do tych szczytów prowadzi. Dziś Chrystus mówi do nich: "Wy jesteście przyjaciółmi moimi", "nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego". To "wszystko" streszcza się w przykazaniu miłości”.

WSZYSCY: Trwają przez chwili w ciszy. Można zaśpiewać pieśń: *Nie bójcie się żyć dla miłości lub Kochany bracie.*

LEKTOR: Z homilii podczas Mszy św. kanonizacyjnej (Rzym, 12 listopada 1989 – *nagranie 3.mp3*): „A oto Brat Albert. Postać tak mocno wpisana w dzieje Krakowa, Narodu Polskiego, w dzieje zbawienia. Trzeba „duszę dać” – taka była zdaje się myśl przewodnia Adama Chmielowskiego już od młodych lat. Jako siedemnastoletni student szkoły rolniczej wziął udział w walce powstańczej o wyzwolenie swej ojczyzny od obcego jarzma – i odtąd pozostał kaleką bez nogi do końca życia. Prawdy swojego powołania szukał na drodze twórczości artystycznej, pozostawiając po sobie dzieła, które do dzisiaj przemawiają jakąś szczególną głębią wyrazu. Coraz bardziej jednakże oddawał się twórczości malarskiej. Chrystus przemawiał do Niego głosem innego powołania i kazał mu coraz bardziej szukać: „ucz się ode Mnie... że jestem cichy i pokorny sercem... Ucz się”. Adam Chmielowski był uczniem gotowym na każde wezwanie swego Mistrza i Pana.

WSZYSCY: Trwają przez chwili w ciszy. Można włączyć muzykę.

LEKTOR: (*cd., nagranie 4.mp3*): „O tym wezwaniu – o tym definitywnym wezwaniu, które wyznaczyło jego drogę do świętości w Chrystusie, zdają się

mówić nade wszystko słowa Izajasza z pierwszego czytania dzisiejszej liturgii: „*rozerwać kajdany zła, rozwiązać więzy niewoli, wypuścić wolno uciśnionych i wszelkie jarzmo połamać*” (Iz 58, 6) – oto teologia mesjańskiego wyzwolenia: zawiera się zaś w nim to, co dziś przywykliśmy nazywać "opcją na rzecz ubogich": "dzielić swój chleb z głodnym, wprowadzać w dom biednych tułaczy, nagiego którego ujrzysz, przyodziać, nie odwrócić się od współziomków". To właśnie czynił Brat Albert. W tej niestrudzonej, heroicznej posłudze na rzecz najbardziej upośledzonych i wydziedziczonych, znalazł ostatecznie swą drogę. Znalazł Chrystusa. Przyjął Jego jarzmo i brzemię. Nie był tylko "miłosiernikiem". Stał się jednym z tych, którym służył. Ich bratem. Szary brat”.

WSZYSCY: Trwają przez chwili w ciszy. Można włączyć muzykę.

PROWADZĄCY: Brat Albert był postacią bardzo bliską Ojcu Świętemu, gdyż jego przykład pomógł mu w dokonaniu życiowego wyboru. Pisze o tym w książce „Dar i tajemnica”: „Dla mnie postać [Brata Alberta] miała znaczenie decydujące, ponieważ w okresie mojego własnego odchodzenia od sztuki, od literatury i teatru, znalazłem w nim szczególne duchowe oparcie i wzór radykalnego wyboru drogi powołania. Jedną z największych moich radości jest to, że mogłem już jako Papież wynieść krakowskiego biedaczynę w szarym habicie do chwały ołtarzy”. Dziękując Panu Bogu za dar świętości Brata Alberta, prosimy, by Szary Brat, który mówił, że „trzeba być dobrym jak chleb, który dla wszystkich leży na stole”, był dla nas inspiracją radykalnego wypełnienia przykazania miłości. Rozważymy tajemnicę Ustanowienia Eucharystii.

WSZYSCY: Odmawiają dziesiątek różańca. Następnie śpiewają pieśń, np. *Panie, dobry jak chleb*, lub *Jeden chleb*.

JAN PAWEŁ II - APOSTOŁ POJEDNANIA



PROWADZĄCY: Pojednanie z Bogiem i z ludźmi zaczyna się w ludzkim sercu i dokonuje się mocą Chrystusa. Jest przezwyciężeniem grzechu. Ojciec Święty uczył, jak dokonuje się to największe zwycięstwo. Czy wierzę, że jestem powołany do takiego zwycięstwa? Czy postępuję według wskazówek Ojca Świętego – by zło nazywać po imieniu, a siłę do walki z nim brać od Chrystusa?

LEKTOR: Z homilii beatyfikacyjnej (*nagranie 5.mp3 – cd.*): „Święci i błogosławieni ukazują nam drogę do tego zwycięstwa, które w dziejach człowieka odnosi Bóg. Więc pragnę raz jeszcze powtórzyć to, co powiedziałem już w Warszawie, że w Jezusie Chrystusie człowiek powołany jest do zwycięstwa: do takiego zwycięstwa, jakie odniósł ojciec Maksymilian i Brat Albert, ojciec Rafał i matka Urszula - w stopniu heroicznym. Jednakże do takiego zwycięstwa powołany jest każdy człowiek. I powołany jest każdy Polak, który wpatruje się w przykłady swoich świętych i błogosławionych. Ich wyniesienie na

ołtarze pośród ziemi ojczyściej jest znakiem tej mocy, która płynie od Chrystusa - Dobrego Pasterza. Tej mocy, która jest potężniejsza od każdej ludzkiej słabości - i od każdej, choćby najtrudniejszej sytuacji, nie wyłączając przemocy. Proszę was, abyście te słabości, grzechy, wady, sytuacje, nazywali po imieniu. Abyście z nimi wciąż się zmagali. Abyście nie pozwolili się pochłonąć fali demoralizacji, zubożenia, upadku ducha. Dlatego patrzcie wciąż w oczy Dobrego Pasterza: "*Chociażbym chodził ciemną doliną, zła się nie ulękne, bo Ty jesteś ze mną*".

WSZYSCY: Trwają przez chwilę w ciszy.

PROWADZĄCY: Duch Święty przychodzi z pomocą naszej słabości. Prośmy Go usilnie, by dał nam odwagę do dokonywania w życiu radykalnych wyborów dobra, byśmy się nie cofali przed trudem miłości bliźniego.

WSZYSCY: Trwają przez chwilę w ciszy. Następnie śpiewają „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze tej ziemi”. Śpiew powtarza się po każdej prośbie.

LEKTORZY:

- „Powinno się być dobrym jak chleb, który dla wszystkich leży na stole, z którego każdy może kęs dla siebie ukroić i nakarmić się, jeśli jest głodny”. Przyjdź, Duchu Święty, i naucz nas wszystkich prawdziwej dobroci.
- „Łaska nie może przebywać w sercu człowieka razem z nieczułością na nędzę bliźnich, z obojętnością na potrzeby ogólne Kościoła i na potrzeby publiczne”. Przyjdź, Duchu Święty, i naucz nas troszczyć się o sprawy społeczne.
- „Im więcej kto opuszczony, z tym większą miłością służyć mu trzeba, bo samego Pana Jezusa zbolełego w osobie tego ubogiego ratujemy”. Przyjdź, Duchu Święty, i naucz nas widzieć w cierpiących „najmniejszych braci Chrystusa”.
- „Bez miłości grosz jest szorstki, strawa podana niesmaczna, opieka najlepsza niemila”. Przyjdź, Duchu Święty, i naucz nas braterskiej wrażliwości.

WSZYSCY: Odmawiają modlitwę „Ojcze nasz”, śpiewają pieśń, np. *Nie lekajcie się* albo *Ty wskazałeś drogę do miłości*.

PROWADZĄCY: Odmawia modlitwę o beatyfikację sługi Bożego Jana Pawła II.

Boże, w Trójcy Przenajświętszej, dziękujemy Ci za to, że dałeś Kościołowi Papieża Jana Pawła II, w którym zajaśniała Twoja ojcowska dobroć, chwała krzyża Chrystusa i piękno Ducha miłości. On, zawierając całkowicie Twojemu miłosierdziu i matczynemu wstawiennictwu Maryi, ukazał nam żywy obraz Jezusa Dobrego Pasterza, wskazując świętość, która jest miarą życia chrześcijańskiego, jako drogę dla osiągnięcia wiecznego zjednoczenia z Tobą. Udziel nam, za Jego przyczyną, zgodnie z Twoją wolą, tej łaski, o którą prosimy z nadzieją, że Twój sługa Papież Jan Paweł II zostanie rychło włączony w poczet Twoich świętych. Amen.

Następuje błogosławieństwo, (jeśli jest kapłan) lub znak krzyża i śpiew: *Barka*.

s. Agnieszka Koteja, albertynka

Niniejsze pomoce redagowane są w Centrum Jana Pawła II „Nie lękajcie się!”. Adres redakcji:
www.totustuus.janpawel2.pl Wydawnictwo: wydawnictwo@stanislawbm.pl